

„Każdego ranka otrzymujesz dwadzieścia cztery złote godziny. To jedna z niewielu rzeczy na świecie, którą dostaje się za darmo. Za wszystkie pieniądze świata nie można kupić ani jednej dodatkowej godziny. Co zrobisz z bezcennym skarbem? Pamiętaj, że musisz go wykorzystać, bo dostajesz go tylko raz. Jeśli zmarnujesz te dwadzieścia cztery godziny, nic i nikt nie odda ci ich z powrotem.”

Nicholas Sparks „Wokini”

Dwadzieścia cztery godziny to dar, który codziennie otrzymujemy. Jest często niedoceniany przez nas ludzi, a przecież tak piękny i niezastąpiony. Przez dobę zachodzi miliony reakcji, zmian w naszym ciele, wokół nas, na całym świecie. Jedna malutka modyfikacja z czasem się mnoży i prowadzi do ogromnej rewolucji.

Każdy dzień to walka. O przetrwanie, o chęć do życia, o miłość, o przyjaźń, o lepsze jutro. Tylko i wyłącznie od nas zależy, czy wygramy tę bitwę, czy też poniesiemy porażkę. To my decydujemy: pójdę do przodu albo stanę w miejscu. Mamy ogromne możliwości, dostając dwadzieścia cztery godziny. Możemy zrobić wszystko: dążyć do spełnienia marzeń, osiągnięcia celu, ale też czasami cofnąć się o krok, tracąc coś lub kogoś. Co wtedy? Pozostaje niewiele, a nawet nic. Zastygamy, nie wiedząc, co robić. Rozpaczamy nad tym, co było, jednak do tego nie wrócimy, nawet jeśli bardzo byśmy chcieli. Trzeba iść dalej! Zaciśnąć zęby! Dostaniemy kolejny „dar”, zaczniemy od nowa. Nie bójmy się wykorzystywać go na odpoczywanie czy „nicnierobienie”. Jeśli tego potrzebujemy, proszę bardzo. To nasze życie i nasz wybór. Nikt za nas go nie przeżyje.

Ile dobra możemy uczynić przez dobę? DOBA. Dwadzieścia cztery godziny. Tysiąc czterysta czterdzieści minut. Osiemdziesiąt sześć tysięcy czterysta sekund. Ile trwa pomoc koledze w zadaniu domowym? Jak długo zajmie powiedzenie (nie)zwykłego „kocham cię” ukochanej osobie? Do tego trzeba tak niewiele. Niestety, także zło może zbierać swoje żniwo, zaledwie w ciągu sekundy. Wypadki, słowa wypowiedziane w złości, czyny, o których nie mieliśmy pojęcia, że jesteśmy do nich zdolni. To wszystko chwila. Nasze życie składa się właśnie z takich ułamków. To one tworzą całość. My kształtujemy siebie i to, co nas otacza. Od nas, w większości, zależy, co może się wydarzyć. Może nasze istnienie ma już opisaną mapę, jednak mamy wybór, co do dróg i celów. Jest ich tysiące i każdego dnia wybieramy kolejną ścieżkę. Życie czasami wypada z toru i my decydujemy, czy na niego wróci, czy wjedzie na właściwy. Po coś dostajemy ten dar. Jak go wykorzystamy, wiedząc, że tak wiele może się zmienić jutro? Bierzmy z niego garściami. Jesteśmy kowalami własnego losu. Kierowcami na drodze doczesności.

Doba to złoty dar. Z niego składa się życie - ono jest nieocenione.

Marika Salamon